VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 192)**

z dnia 8 lipca 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 192)

8 lipca 2015 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Stanisława Żelichowskiego (PSL)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację o wypełnianiu funkcji, ochrony informacji geologicznej i stanie Państwowego Instytutu Geologicznego – Państwowego Instytutu Badawczego – Państwowej Służby Geologicznej – Państwowej Służby Hydrogeologicznej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Sławomir Brodziński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska, główny geolog kraju wraz ze współpracownikami, **Krystian Szczepański** wiceprezes Zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wraz ze współpracownikami, **Roman Smółka** kierownik, I zastępca dyrektora Państwowego Instytutu Geologicznego – Państwowego Instytutu Badawczego wraz ze współpracownikami, płk **Jacek Gawryszewski** zastępca szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, **Kornel Drabarek** wicedyrektor Departamentu Środowiska Najwyższej Izby Kontroli, **Mariusz Kawnik** i **Przemysław Bielecki** z Departamentu Ropy i Gazu Ministerstwa Gospodarki.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Bogusława Kram**, **Krystyna Pająk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Rozpoczynamy posiedzenie Komisji. Witam panie i panów posłów. Stwierdzam kworum. W naszym wspólnym imieniu witam pana ministra, głównego geologa kraju Sławomira Brodzińskiego wraz ze współpracownikami. Serdecznie państwa witam, nie będę wszystkich wymieniał, natomiast proszę, aby się państwo czuli wyróżnieni i powitani. Witam pana płk Jacka Gawryszewskiego zastępcę Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Bardzo serdecznie witam wszystkich gości.

Jak państwo wiecie grupa posłów złożyła wniosek, aby w trybie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu zwołać po raz kolejny posiedzenie na temat – ogólnie mówiąc – Państwowego Instytutu Geologicznego, Państwowej Służby Geologicznej i Państwowej Służby Hydrogeologicznej. W uzasadnieniu wniosku podano, iż posiedzenie powinno być zwołane w jak najwcześniejszym terminie, ze względu na potencjalnie ogromne straty Skarbu Państwa w zakresie gospodarki geologiczno-surowcowej. Sądzę, że pan poseł Jędrysek zabierając głos przedstawi na czym te zagrożenia polegają, a wtedy zastanowimy się jak one są wielkie. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, panie ministrze. Witam też zastępcę szefa ABW. Proszę państwa, sprawa wydawałaby się nieistotna czy mało istotna dla państwa, bo chodzi o funkcjonowanie jednostki naukowej. Ale tak naprawdę ta jednostka naukowa potencjalnie powinna pełnić rolę kluczowego, według mnie, organu państwa w zakresie polityki surowcowej. A to zmienia w ogóle skalę naszej dyskusji. Stąd właśnie zaproszeni goście.

Dlaczego to jest ważne? Dlaczego polityka surowcowa jest ważna? Otóż, możemy przyjąć dość śmiało założenie, iż Polska jest najbogatszym surowcowo krajem Unii Euro-

pejskiej i że profil surowcowy determinuje cały profil gospodarczy, w tym energetyczny, a więc i geopolityczny państwa, jego pozycję. A skoro tak, to mówimy o kluczowych interesach państwa, których narzędziem w obronie interesów, w oparciu o wiedzę, powinna być służba geologiczna. A Państwowy Instytut Geologiczny formalnie jest państwową służbą geologiczną i hydrogeologiczną.

Niestety, tak się składa – i to wszyscy mówią już dookoła, a ja mówiłem to od lat – że Polska nie prowadzi żadnej polityki surowcowej i nie dysponuje narzędziami, sprawnymi do tego w praktyce. W związku z tym ta dyskusja powinna także tego dotyczyć.

Chciałbym też sprostować, żeby nie okazało się znowu, iż za chwilę ktoś z posłów – tak, jak wtedy z Platformy Obywatelskiej – zgłosi, że to koniec dyskusji i tej dyskusji nie ma. Otóż my tę dyskusję dopiero rozpoczynamy. Chciałbym, żeby posłowie mogli w niej wziąć udział. Ja też będę chciał później zadać pytania, w zależności od tego, co odpowie rząd. Nie potrzebujemy już takiej wypowiedzi, bo my kontynuujemy temat. Pan przewodniczący trochę zmienił brzmienie naszego wniosku. My wnosiliśmy o to…

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Ja cytuję…

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (PiS):

Panie przewodniczący, proszę mi dać skończyć. Nam chodziło o to, żeby to była druga część dyskusji, którą zaczęliśmy, ale nie skończyliśmy. Bo tak naprawdę było tylko zagajenie i pan minister, i szef Państwowego Instytutu Geologicznego mówili około godziny, a potem dyskusja została zamknięta. Tak więc, dyskusji w ogóle nie było. Dlatego my to nazwaliśmy: część druga, kontynuacja. Prawda? I chciałbym, aby ta kontynuacja miała rzeczowy, merytoryczny charakter. Bardzo tu proszę o merytorykę.

W związku z tym, że Państwowy Instytut Geologiczny, w mojej opinii, nie pełni tej roli służby. A w tej chwili dyrektora Państwowego Instytutu Geologicznego nie ma już od ponad roku. Pamiętam, że my zareagowaliśmy w sierpniu – bo w lipcu odwołano dyrektora PIG – a we wrześniu odbyło się posiedzenie Komisji, które zostało przerwane i nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Tak więc, mija już rok od odwołania dyrektora i tego dyrektora nadal nie ma. Nie ma dyrektora najważniejszej placówki odpowiadającej za surowce państwa, także za pozycję geopolityczną i gospodarczą państwa.

Co się w tej chwili dzieje? Czy brak polityki surowcowej zasobami (chodzi o wody, złoża, ciepło ziemi, magazyny)? Tutaj tej polityki w ogóle nie ma. Tu brak, w mojej opinii, fachowości decydentów. Ponieważ źle jest usytuowana i zła jest pozycja Państwowego Instytutu Geologicznego, jeśli ma być ona służbą geologiczną. Brak długofalowego działania i w ogóle planowania w związkach przyczynowo-skutkowych. Brak zarządzania odpowiedniego strukturami geologicznymi. Dokumentacje geologiczne w ogóle nie są uporządkowane i nie są prowadzone w standardach międzynarodowych – jak powinno to być. Brak jest oceny zarządzania ryzykiem, brak kroków wyprzedzających albo są one niszczone. Przykład CCS – jest bardzo trudny dla nas. Także kompromitacja Polski na arenie światowej, jeśli chodzi o poszukiwanie gazu w łupkach. Brak efektywnej polityki w odnawialnych źródłach energii – tu chodzi o geotermię. Brak koordynacji w relacji zasoby własne – import. Brak wpływu na to, co dzieje się na świecie itd., itd. Brak prac nad efektywnym odzyskiem odpadów – tego w ogóle nie widać. To wszystko powinno być w kompetencjach Państwowej Służby Geologicznej. Powinno być wykonywane, ale nie jest. W związku z tym będę miał wiele pytań. To jest tylko takie zagajenie.

Państwo już omawialiście rolę służby i teraz nie oczekiwałbym wypowiedzi pana ministra czy pana dyrektora. Natomiast chciałbym usłyszeć informację od szefa ABW – oczywiście to, co może pan jawnie powiedzieć. Bo, jeśli chodzi o wydatki w Państwowych Instytucie Geologicznym w sensie finansowym, to przypomnijmy: budżet to jest około 150 mln zł, w tej chwili mamy problem GEOINFONET-u, gdzie mamy 28 mln zł w jednym wydatku, a potem ponad 50 mln zł w drugim i nie wiem, ile będzie w trzecim rzucie. Wiem, że Narodowy Fundusz sprzeciwił się temu wydatkowi. Tak więc moje pytanie jest takie – bo być może tak nie jest – czy jest zagrożony interes państwa w zakresie polityki surowcowej poprzez słabe, jeśli nie powiedzieć żenująco złe, działanie Państwo-

wego Instytutu Geologicznego, jako służby geologicznej? Tu naprawdę chodzi o merytorykę, o nic innego.

Jeśli mógłby pan wypowiedzieć się, co w tym zakresie Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zrobiła? Jaka jest ocena? Wiem, że posłowie będą mieli pytania. Ja też będę miał, więc proszę mi również później udzielić głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Tak, tak, ale prosił pan, żeby najpierw udzielić głosu panu ministrowi. Bardzo proszę.

Zastępca szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego płk Jacek Gawryszewski:

Dziękuję panie przewodniczący, dziękuję bardzo panie pośle. Tak naprawdę niewiele mogę powiedzieć. Dlatego, że większość rzeczy, o których informowaliśmy w zakresie przedmiotu obrad Komisji, to są materiały poufne albo zastrzeżone. Tak więc, z racji formalnych, tego typu informacji nie możemy w tym gronie, w tej postaci, w tej formule, przekazywać.

Jeżeli chodzi o naszą aktywność w tym obszarze, to była dość symboliczna, że się tak wyrażę. W latach 2009-2011 na zlecenie prokuratury prowadziliśmy czynności dotyczące korupcji, nieprawidłowości w ministerstwie – generalnie w resorcie ochrony środowiska – związane m.in. z udzielaniem koncesji na poszukiwanie złóż gazu łupkowego. Z informacji, które mamy z prokuratury – prokuratura jest gospodarzem sprawy, my tylko wykonywaliśmy czynności na zlecenie Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie – 5 sierpnia 2013 r. skierowany został akt oskarżenia przeciwko siedmiu osobom i w listopadzie 2014 r. w Sądzie Rejonowym dla m.st. Warszawa rozpoczął się proces. W tej chwili proces trwa.

Jeżeli chodzi o informowanie – to, co powiedziałem wcześniej – w formule zastrzeżonej, poufnej, Agencja informowała trzykrotnie pismami poufnymi i zastrzeżonymi na temat aktywności spółek, które brały udział w procesie koncesyjnym. To była informacja z 25 marca 2014 r., z 28 marca 2014 r., informacja dotycząca procesu wydawania koncesji na poszukiwanie rud miedzi i srebra w obszarach Bytom Odrzański, Kulów, Luboszyce, Kotla i Niechlów, i 18 lutego 2015 r. – to był raport naszej Agencji (Raport nr 7), w którym informowaliśmy na temat dotychczasowych prac poszukiwawczych w obszarze poszukiwania gazu łupkowego w Polsce.

Jeżeli chodzi o wspomnianą przez pana posła politykę finansową wydatkową, nie był to obszar naszego zainteresowania. To też nie jest nasz obszar działalności w ramach tzw. tarczy antykorupcyjnej. ABW tę działalność prowadzi w zakresie generalnie polityki energetycznej, ale nie dokładnie złóż, poszukiwań, koncesji itd., itd. Tak więc, tu nasza aktywność jest niewielka.

Te wszystkie informacje, o których powiedziałem, przedstawialiśmy w trakcie prac sejmowej Komisji do Spraw Służb Specjalnych, w związku z ich formułą. Z mojej strony to wszystko. Jeżeli chodzi o toczący się proces, to – jak powiedziałem – gospodarzem jest już sąd. Tak więc, niewiele tu możemy powiedzieć w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję bardzo panie ministrze. Pan minister Brodziński, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Sławomir Brodziński:

Mam dylemat. Przygotowałem się, bo taka była propozycja ze strony pana posła Jędryska, na udzielanie odpowiedzi, jako że w pierwszej rundzie, która – jak wspomniano – trwała czterdzieści kilka minut. Zresztą mam tu przy sobie, na wszelki wypadek, zapis tego posiedzenia. Tak więc, jestem gotów do udzielania odpowiedzi. Natomiast nie sądzę, abym tutaj mógł cokolwiek dodać do wystąpienia przedstawiciela ABW. Oprócz tego, że te trzy dokumenty są mi znane, bo w trybie zastrzeżonym były kierowane do ministra, a następnie do mnie.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję, pytania. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan poseł Sądel.

Poseł Jerzy Sądel (PiS):

Panie przewodniczący, mam kilka pytań. Pytanie pierwsze. Kwestia niepowołania przez rok kompetentnego dyrektora Instytutu, wyłonionego w drodze postępowania konkursowego. Pismo byłych dyrektorów, opinia prawna Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność" – proszę to omówić i odnieść się do tego.

Pytanie drugie. Kwestia odwołania dyrektora ekonomicznego i głównego księgowego Instytutu, a tym samym przejęcia przez kierownika Instytutu pełnej kontroli nad finansami tej jednostki. Załączniki 2 i 3 – uzasadnienie odwołania i stanowiska do uzasadnienia. Proszę uzasadnić czy pani wicedyrektor była niegospodarna, czy też nie pozwalała na niegospodarność.

Pytanie trzecie. Problem wyników ankiety przeprowadzonej w czerwcu ub.r. wspólnie przez wszystkie organizacje związkowe działające w Państwowym Instytucie Geologicznym- Państwowym Instytucie Badawczym odzwierciedlające bardzo krytyczną ocenę bieżącej sytuacji wewnątrz Instytutu oraz niepokojące zjawisko próby marginalizacji i zastraszania organizacji związkowych. Proszę omówić jakie decyzje w związku z tym podejmuje Główny Geolog Kraju. Co może, a co chciałby zrobić?

Ostatnie pytanie. Zintegrowany system informatyczny. Projekt finansowany przez Narodowy Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w kwocie: I etap – 28, 8 mln zł, II etap – ponad 53 mln zł. Czy w wycenie tych projektów brał udział dyrektor ekonomiczny lub ktoś z tego pionu? Jakie jest uzasadnienie tak dużych kosztów? Proszę o odpowiedzi merytoryczne Głównego Geologa Kraju. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Dariusz Piontkowski. Przy okazji witam pana prezesa Szczepańskiego z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Nie zauważyłem pana prezesa wcześniej.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Jedno pytanie nawiązujące do pytania poprzednika, dotyczące powołania dyrektora Państwowego Instytutu Geologicznego. Na jakim etapie są prace komisji konkursowej? Tam w pewnym momencie pojawiło się odwołanie jednego z kandydatów, a nie zostało ono uwzględnione. Chodzi m.in. o kwestie niedostarczenia dokumentów przez pracowników Instytutu. Czy ktoś nadzoruje prace tej komisji? Co ta komisja w tej chwili robi i kiedy będzie decyzja?

I pytanie dotyczące Państwowej Służby Geologicznej. Podobno nie zostały zatwierdzone plany działania tej służby na lata 2016-2017. Stąd pytanie do pana ministra: dlaczego nie doszło do zatwierdzenia tych zadań? Czy propozycje były złe? A może były dobre, tylko ministerstwo z jakichś powodów nie chce ich zatwierdzić? Kiedy ewentualnie te propozycje zostaną zatwierdzone? I czy ministerstwo chce wprowadzić jakieś poważne korekty w stosunku do tego, co służba przygotowała? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Pani poseł Ciemniak, bardzo proszę.

Poseł Grażyna Ciemniak (PO):

Chciałam zadać pytanie skierowane do pana, panie przewodniczący. Jaki jest cel dzisiejszego posiedzenia? Ponieważ tytuł brzmi: „Informacja o wypełnianiu funkcji, ochrony informacji geologicznej i stanie Państwowego Instytutu Geologicznego – Państwowego Instytutu Badawczego – Państwowej Służby Geologicznej – Państwowej Służby Hydrogeologicznej". Ja rozumiem, że to jest druga część, ale my chyba nie jesteśmy komisją śledczą i nie będziemy analizować szczegółów funkcjonowania Instytutu. A takie odnoszę wrażenie słuchając pytań.

Kiedy, kogo i dlaczego nie powołano – sprawa na pewno wymaga wyjaśnienia. Ale już jak, kto kiedy się gospodarował, to chyba nie. Nie będziemy się chyba poszczególnymi instytutami i przedsiębiorstwami zajmować tak szczegółowo. Od tego są kierownictwa. I to jest moja refleksja i pytanie – czym to nasze posiedzenie ma się skończyć? Bo oba-

wiam się, że o różnych sprawach będziemy mówić i będzie kolejne, trzecie posiedzenie na ten sam temat bez efektu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Ja tylko tak na gorąco mogę odpowiedzieć, że panie posłanki i panowie posłowie z PiS tak sformułowali wniosek, a regulamin Sejmu przewiduje, że przewodniczący Komisji ma 30 dni na zwołanie posiedzenia Komisji i posiedzenie zostało zwołane. Tylko tyle mogę powiedzieć. Nic tu nie mogę zmienić w tym, co zostało zapisane.

Bardzo proszę, kto z państwa chciałby jeszcze zadać pytanie? Pan poseł, bardzo proszę.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (PiS):

Pani poseł Ciemniak, ja to już mówiłem, ale może jeszcze raz trzeba powiedzieć jasno. Państwowy Instytut Geologiczny jest jednostką naukowo-badawczą, która jest w tej chwili Państwową Służbą Geologiczną i Państwową Służbą Hydrogeologiczną. To powoduje szereg konfliktów, ponieważ pion, który został wydzielony w 2005 r. przez rząd Prawa i Sprawiedliwości, tzw. służby, jest zależny od dyrektora naczelnego. Dyrektora naczelnego od roku nie ma. W naszej opinii jest złamane prawo, ponieważ dyrektor naczelny został odwołany w roku 2014 r., na początku lipca. Minął rok, nowy dyrektor powinien być dawno wyłoniony. Tego dyrektora nie ma. Powołano kierownika na 6 miesięcy, zgodnie z ustawą, a potem na następne 6 miesięcy już niezgodnie z ustawą, a teraz trzeci raz.

Pytanie – czy w ogóle działania kierownictwa mają podstawę prawną i czy są ważne? Przecież to jest instytucja odpowiadająca za surowce. Pani Ciemniak, pani poseł – ja do pani mówię.

Poseł Grażyna Ciemniak (PO):

Ależ ja słucham. Mam podzielną uwagę. Nie muszę na pana patrzeć.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (PiS):

Ale mam nadzieję, że pani słyszy, bo zdaje się rozmawiała pani. To już bardzo duża podzielność uwagi. Jeśli pani zadała pytanie, to proszę posłuchać odpowiedzi na nie.

Otóż, tak się składa, że ta jednostka odpowiada za to, co Polacy mają księgowo najdroższe. W dowolnym niemal miejscu w Polsce, to, co pani ma na powierzchni, jest tańsze niż to, co jest w rzucie pionowym pod ziemią. I nie może być sytuacji, że jednostka funkcjonuje bez dyrekcji z budżetem rocznym około 150 mln zł i – według mnie – z niekompetentnymi osobami w zarządzie.

W tej chwili mamy tam kilka pionów. Pion nauki, za który odpowiada profesor – okej. Pion służby – magister z wątpliwym powołaniem, bo magister prawa, jeśli chodzi o Państwową Służbę Geologiczną. Jest jeden doktor w pionie Państwowej Służby Hydrogeologicznej, ale z doświadczeniem, więc w porządku , nie ma tu zastrzeżeń. Ta służba zresztą nieźle funkcjonuje. Natomiast Państwowa Służba Geologiczna nie funkcjonuje. Mamy pion geoinformacji – magister chemii. Naczelny dyrektor, a właściwie pełniący obowiązki kierownik – powołany niezgodnie z prawem – ta sama osoba. Dział ekonomiczny w tej chwili – ta sama osoba. No, chwileczkę, jest pytanie – kto ma prokury? Kto może podejmować decyzje finansowe? Przecież to są kluczowe sprawy dla Skarbu Państwa, dla ochrony informacji geologicznej. Jak jest chroniona informacja geologiczna skoro GEOINFONET nie działa, nie ma do tego nic. Proszę państwa, to jest tragedia.

Bardzo bym chciał, żeby udzielić głosu… Jeśli pani ma wątpliwości, to bardzo proszę udzielić głosu panu profesorowi Narkiewiczowi, który był przewodniczącym pierwszej komisji, jaka miała wyłonić dyrektora. I tego dyrektora wyłoniono, ale nie został zatwierdzony. Jest jeden z kandydatów, którego odwołanie nie zostało w ogóle uwzględnione, utknęło nie wiadomo gdzie w trzewiach Instytutu, albo nie dostał odpowiedzi. Chodzi o pana dr Nałęcza. To są poważne sprawy. I proszę nie traktować tego, pani poseł, politycznie. Tu chodzi o merytorykę, o funkcjonowanie kawałka Polski, który księgowo jest najdroższy. O to nam chodzi. Proszę pozwolić dyskutować na ten temat.

Poseł Grażyna Ciemniak (PO):

Czy mogę ad vocem? Dziękuję panie przewodniczący. Częściowo podzielam pana zdanie. Absolutnie nie traktuję tego politycznie. Moją troską jest co innego. Jestem osobą konkretną. Z wykształcenia jestem doktorem nauk chemicznych. Zarządzałam wielką firmą i też kilka lat pracowałam w Sejmie. Mówię o tym dlatego, że chcę, aby były jakieś konkretne wnioski i jeśli sytuacja jest zła, to ją naprawić, ale nie w kółko dyskutować, że coś jest źle. Niech więc pan minister odpowie, dlaczego nie powołano, jakie są tego przyczyny. My wtedy możemy we własnym uznaniu przyjąć, że przyczyny były obiektywne albo subiektywne. Mnie o to chodzi, naprawdę. Ja tu nic politycznie nie wypowiadam się, gwarantuję panu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (PiS):

Momencik – ad vocem. W takim razie, jeśli jest pani doktorem chemii, to zapewne pani wie, że w tej chwili to jest najlepsze, najlepiej wyposażone laboratorium w Polsce, jeśli chodzi o badania chemiczne w zakresie geologii. Mamy tam kupę bardzo drogich urządzeń. Ostatnio zakupiono SHRIMP. Ja chciałbym wiedzieć jak funkcjonuje SHRIMP, bo zdaje się że to nie funkcjonuje. A to jest kilkanaście milionów złotych, z tego co orientuję się. Pani, jako chemik, doskonale wie co to za urządzenie. Chciałbym, aby i na ten temat odbyła się dyskusja.

A przy okazji – jak wygląda obsługa firm, które ubiegają się o dokumentację geologiczną zgodnie z umowami? Firmy narzekają na przepływ informacji. Oczekują bardzo długo, nie dostają tego co trzeba. Na umowie jest jedno, a dostają co innego. Nie dostają pełnej dokumentacji, za co płacą. A płacą nawet kilkadziesiąt milinów za informację. I dlatego m.in. wycofują się z Polski. Bo Państwowy Instytut Geologiczny, jako służba, nie spełnia wymagań.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Przepraszam, może dajmy szansę ministrowi. A potem się odniesiemy. Bardzo proszę, panie ministrze o odniesienie się do tych zarzutów, które tu padły.

Podsekretarz stanu w MŚ Sławomir Brodziński:

Dziękuję panie przewodniczący. Odnoszę wrażenie, że temperatura zewnętrzna przeniosła się tutaj do serc i umysłów niektórych osób na tej sali. W związku z powyższym proponowałbym, abyśmy rozmawiali merytorycznie i spokojnie.

Po pierwsze, to co poruszył na samym początku pan poseł Orion Jędrysek. Nie wiedzieć czemu poruszył tutaj temat ważny, ale zupełnie nieadekwatny do tematu naszego dzisiejszego posiedzenia – odniósł się do polityki surowcowej. Wielokrotnie podkreślałem, że ta polityka surowcowa jest potrzebna i że jej nigdy nie było od 1989 r., że nie znalazłem śladu w żadnym z poprzednich rządów – w tym także tego, w którym był pan głównym geologiem kraju – żeby ta polityka została w jakikolwiek sposób podjęta. Teraz próbujemy wszyscy w jakimś zakresie nadrobić te zaległości. Ja – poprzez ideę „białej księgi", a więc pomysł na ochronę złóż kopalin strategicznych. Nie chcę tego tematu rozwijać, bo nadal uważam, że nie jest on tutaj tematem zasadniczym.

Ponadto, w zupełności nie zgadzam się z tezą pana posła, iż istnieje zagrożenie interesów państwa, poprzez brak polityki surowcowej, która miałaby być nadzorowana – jak mniemam – przez kolejną spec służbę, jaką miałby być urząd Państwowej Służby Geologicznej. Uważam, że dotychczasowa koncepcja, konstrukcja, która występuje w większości krajów Unii Europejskiej, a więc połączenie nurtu naukowego z nurtem służby geologicznej i hydrogeologicznej, jest dobrym rozwiązaniem, bo łączy w sobie elementy nauki a także elementy służby. To, co kiedyś mówiłem, już nie chcę się powtarzać.

Zgadzam się z tym, że przełożenie Głównego Geologa Kraju na szefa Państwowej Służby Geologicznej powinno być głębsze. Natomiast to wcale nie znaczy, że musimy tworzyć nowy urząd. Ja wiem, że jest szereg zwolenników – ten temat wraca jak bumerang co kilka lat – aby utworzyć Państwową Służbę Geologiczną jako niezależny urząd.

Natomiast jeszcze raz powtarzam – uważam, że to rozwiązanie nie jest konieczne i nie trzeba tworzyć nowych bytów administracyjnych.

Odpowiadam panu posłowi Sądelowi. Chodzi o niepowołanie dyrektora naczelnego, dyrektora i zastępcy oraz ankietę „Solidarności" – może potraktujmy to jako pakiet. Czuję się odpowiedzialny i udzielę odpowiedzi na temat niepowołania dyrektora naczelnego wytypowanego w konkursie pierwszej rundy. Natomiast, nie zabiorę głosu i nie ustosunkuję się, co do spraw dotyczących zmian na stanowiskach dyrektora czy zastępcy oraz ankiety „Solidarności" w Państwowym Instytucie Geologicznym. Jest to autonomiczna decyzja dyrektora czy też kierownika Państwowego Instytutu Geologicznego i prawdę mówiąc trochę się dziwię, że my tego szczebla sprawy personalne rozpatrujemy w Komisji, ale mam małe doświadczenie w pracach parlamentarnych, więc być może jest to zasadą.

Jeżeli chodzi o niepowołanie dyrektora naczelnego, faktycznie – to zresztą ostatnio mówiliśmy już kilkakrotnie – w związku z odejściem (z określonych przyczyn, których nie podałem i nie podam) poprzedniego dyrektora – pana profesora Nawrockiego – została uruchomiona pierwsza runda, teraz jest druga, konkursu na stanowisko dyrektora PIG, która zakończyła się decyzją, a właściwie stanowiskiem Ministra Środowiska o niepodpisaniu i niezaakceptowaniu stanowiska komisji konkursowej, w związku z przeprowadzeniem tej procedury z naruszeniem prawa. Mogę jeszcze raz przypomnieć, że w tym momencie chodziło przede wszystkim o to, iż w przeciwieństwie do rozporządzenia, dotyczącego przeprowadzania konkursów, protokół z tego posiedzenia komisji konkursowej, a także i udział w komisji konkursowej, był niepełny. Co w przekonaniu Ministra Środowiska, a także i moim, co muszę podkreślić, naruszało zasady obiektywizmu w konkursie.

W związku z tym Rada Naukowa PIG na posiedzeniu 10 lutego 2015 r. podjęła uchwałę w sprawie rozpoczęcia nowej procedury konkursowej na stanowisko dyrektora PIG. W tej chwili odbyło się już kilka etapów tego konkursu. No, może trochę przesadziłem, raczej weryfikacja pierwszego etapu. W piątek 10 lipca odbędzie się badanie kompetencji menadżerskich, które przeprowadza zewnętrzna firma doradztwa personalnego. Niestety, ta faza, która miała być fazą drugą, przesunęła się, gdyż zaistniały błędy w wyznaczeniu firmy, która bada te kompetencje menadżerskie i Państwowy Instytut Geologiczny po przeprowadzeniu audytu wewnętrznego był zmuszony po raz drugi wybrać, już zgodnie z zasadami, firmę. Stąd też dopiero 10 lipca jest ten termin.

Kolejny etap to test językowy. Mamy nadzieję, że test ten, według mojej informacji z komisji konkursowej, odbędzie się 13–17 lipca lub 27–31 lipca. I pozostaje etap o najważniejszym ciężarze gatunkowym, czyli rozmowa kwalifikacyjna. W tej chwili o jej terminie trudno mówić. Osobiście ministrowi środowiska zależałoby, aby nie zwlekać i miejmy nadzieję przy pełnej odpowiedzialności ze strony uczestników konkursów, iż okres wakacyjny nie jest tak ważny, jak start w konkursie na dyrektora Państwowego Instytutu Geologicznego, i zakończymy ten proces latem, czyli jeszcze w sierpniu.

Przy okazji dodam, o czym pan poseł nie wspomniał, ale być może jeszcze ten temat wróci, że równolegle trwają też inne działania, a mianowicie tworzenie nowej Rady Naukowej Instytutu, gdyż musi być ona powołana do 22 września. W tej chwili zostało już wyłonionych 15 członków z puli Państwowego Instytutu Geologicznego w trybie wyboru oraz wskazanych zostało, dzisiaj pismo w tej sprawie z ostało przesłane wraz z listą do kierownika, dyrektora PIG – 15 osób przez ministra środowiska. I tyle na temat konkursu dyrektora Państwowego Instytutu Geologicznego.

Zgodzę się z tym, że to trwa. Nie zgodzę się z tym, że powoduje to zakłócenie pracy Instytutu. Dodam jeszcze, bo za chwilę chciałbym przekazać głos – jeśli będzie mi wolno – panu dyrektorowi Smółce, żeby odniósł się do tych sytuacji z niższych stanowisk. Bo ja naprawdę tymi sprawami się nie zajmuję. Zajmowałem się przez wiele lat polityką personalną, będąc szefem służby cywilnej, i nigdy nie sądziłem, że takie dyskusje personalne, odnośnie do poszczególnych osób, zajdą na aż tak wysoki szczebel.

Może jeszcze jedno – ankieta „Solidarności". A, żeby być bardziej precyzyjnym, ankieta związków zawodowych. Tak, dostałem ją kilka dni temu. Taka ankieta została przeprowadzona. Jest to stanowisko związków zawodowych. Oczywiście może ona sta-

nowić pewien sygnał dla zarządzających w Państwowym Instytucie Geologicznym. Natomiast, o ile się nie mylę, ankieta taka i wnioski z niej wypływające nie muszą stanowić absolutnie żadnych przesłanek do prowadzenia takiej a nie innej polityki w Instytucie. Dziękuję w tej kwestii. Czy mogę przekazać głos?

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę. Bardzo proszę kilka zdań na temat tych niższych stanowisk.

Kierownik Państwowego Instytutu Geologicznego – Państwowego Instytutu Badawczego Roman Smółka:

Panie przewodniczący, panie, panowie posłowie, szanowni państwo. Krótka informacja – odniosę się również do tych pytań, które postawił pan poseł Jędrysek. Powiem szczerze, że jestem też trochę zdumiony tego typu pytaniami i tego typu wątpliwościami, dotyczącymi m.in. tego, że Państwowa Służba Geologiczna i Państwowa Służba Hydrogeologiczna nie istnieje. Bo, jak przeglądam od 2007 r. całą korespondencję i historię dyskusji na temat Państwowej Służby Geologicznej, wydaje się, że obecny kształt Instytutu, gdzie jest połączenie zadań związanych z jedną i z drugą ustawą, również z elementami naukowymi – bo to nie jest instytut naukowy, wręcz odwrotnie nauka ma wspomagać przede wszystkim jednej i drugiej służby – wydaje się iż jest najrozsądniejszym rozwiązaniem i najbardziej efektywnym, z punktu widzenia wiedzy i realizacji zadań. To tak wracając do tematu, czym jest służba.

Proszę państwa, odnoszę się do tematu związanego z odwołaniem pani dyrektor, czyli dyrektora ds. ekonomicznych. Skorzystałem z ustawowych i ze swoich uprawnień wynikających z regulaminu, a mianowicie takich, że w każdej chwili kierownik czy dyrektor Instytutu może odwołać z funkcji dowolnego pracownika. I tak też zrobiłem. Jedynym powodem, a właściwie analizą, było to, że Instytut zarządzając 160 czy 150 mln zł potrzebuje dzisiaj informacji finansowej, zarządczej, a nie potrzebuje informacji finansowych historycznych, odtwórczych. Muszę mieć wiedzę na temat stanu Instytutu, jego kosztów oraz realizacji planów na 2-3 miesiące do przodu, a nie mogę pracować w sytuacji odtwórczej, kiedy dostaję w lipcu informacje o stanie Instytutu z marca. Proszę państwa, w takiej sytuacji nie da się podjąć żadnej decyzji. W związku z tym, po analizie tego typu materiałów i po analizie całej sytuacji, jaka występowała, podjąłem taką, a nie inną decyzję, za którą będę odpowiadał. I odpowiadam.

Natomiast, nie jest prawdą, że nie ma dyrektora ekonomicznego. Dział ekonomiczny Instytutu to 60 osób, w tym są główne księgowe samodzielne. W związku z tym, dzisiaj obowiązki głównej księgowej pełni osoba powołana przeze mnie na to stanowisko, a w roli zastępcy również doświadczeni ludzie, pracujący kilkanaście albo kilkadziesiąt lat w tej części Instytutu. Tak więc, żadna zapaść ekonomiczna z tego poziomu nie grozi. Wprowadzamy nowy system zarządzania związany z elementami nowego ERP-a, który wymaga innego, nowszego podejścia do pomysłu na zarządzanie finansami. Bo dzisiaj staramy się wydawać pieniądz optymalnie w miarę przeźroczyście, a przede wszystkim efektywnie. I, żeby tego typu służby stworzyć, potrzebne jest trochę inne spojrzenie. Wydaje nam się, że po analizie wewnętrznej i po nie tylko mojej wyłącznie decyzji, ale również po uzgodnieniach wewnętrznych, jest to najlepsze rozwiązanie. Tyle mam do powiedzenia na temat odwołania dyrektora ekonomicznego i głównego księgowego. Tak to dzisiaj wygląda.

Jeszcze króciutko, jeśli chodzi o ankietę. Ankieta oczywiście była, ale jedyny punkt, który się pojawił w niej, na co zwróciłem uwagę, jako zarządzający, dotyczył przede wszystkim konkursu na kandydatów na stanowisko dyrektora. Były tam wymienione wprost wszystkie osoby, które aktualnie biorą udział w tej części konkursu. Tak więc, stwarzało to wrażenie, że pozycjonujemy te osoby w zależności od tego, jak komisja ma reagować. I tylko tyle w tej części się wydarzyło. Zwróciłem na to uwagę – nie ciągnąc jakby tego tematu dalej.

Projekt ZSI – jeżeli jestem już przy głosie, to oczywiście to pociągnę, jeżeli państwo pozwolicie, to nie jest projekt systemu informatycznego. Proszę go nie mylić. To jest projekt polegający na tym, że w Instytucie do tej pory było ponad 80 systemów bazodanowych, wszelkiego rodzaju technologie, różny rodzaj infrastruktury technicznej tak

rozdrobnionej, że zarządzanie tym pojedynczo dla każdego projektu – gdzie jest 515 projektów – stało się niemożliwe. Projekt ZSI ma za zadanie zintegrować te systemy do jednego modelu architektury korporacyjnej, która pozwoli mówić tak: mamy jeden system, mamy aplikacje, mamy model prezentacji danych. Nie 20 – 30 stron internetowych w różnych miejscach, nie rozdrobniona informacja, nieskondensowana. Mało tego – ta informacja jest niezesłownikowana. W związku z tym projekt ZSI to jest modelowy przykład, jak powinno się podchodzić do integracji wielu systemów informatycznych.

W związku z tym, te 28 mln zł, jeśli prześledzi się administrację i spojrzy się na wydatki w tym zakresie w innych projektach, to jest ułamek tych pieniędzy, panie pośle. I to jest również ułamek tych pieniędzy, które są wydawane nie dzisiaj, nie pierwszego roku, ale są rozłożone na kilka lat. Proszę nie zapominać również, że następny projekt to nie jest projekt nowego systemu, tylko że w ramach tych rozwiązań, które dzisiaj tworzymy, tworzymy system GEOINFONET,jaki w tej chwili jest bardzo mocno zaawansowany. W lipcu 2016 r. ten system ma być gotowy do przyjęcia. I taki to jest kierunek zadań.

Ten następny projekt jest projektem utrzymaniowym projektu ZSI. Oznacza to, że dzisiaj nie wystarczy stworzyć tylko i wyłącznie system, ale trzeba myśleć do przodu jak go utrzymać. Trzeba mieć pieniądze na jego utrzymanie, trzeba mieć pieniądze na jego rozwój i trzeba również mieć pieniądze na to, żeby efektywność wydatków dzisiaj poniesionych była w jakiś sposób optymalnie zorganizowana. I dlatego też tak to się odbywa.

A te 50 mln zł, to znowu nie jest pierwszy rok, tylko jest to rozłożone na 5 lat. Bo w projekcie, który zresztą złożyliśmy i przedstawiliśmy do Narodowego Funduszu, zrobiliśmy pełny opis tego projektu, czyli skalkulowaliśmy go od A do Z, co do złotówki. On jest oczywiście dostępny, można do niego zajrzeć. Tak więc, tak wygląda kwestia związana z projektem ZSI.

Jakie elementy zostały wykonane? Infrastruktura techniczna. Dzisiaj Instytut dysponuje siecią WAN-owską wewnętrzną, która pozwala na podpięcie wszystkich oddziałów w Polsce do jednej serwerowni. I dzisiaj odpowiedź z tych naszych wewnętrznych serwerów następuje natychmiast. W związku z tym nie ma potrzeby czekać lub tworzyć serwerowni podstawowych, na potrzeby pojedynczych jednostek. To się dzieje. Zapraszam panie pośle do siebie, pokażę, jak dzisiaj wygląda Instytut.

Zapraszam również do Narodowego Archiwum Geologicznego, gdzie zobaczycie, jak dzisiaj wygląda narodowe archiwum, jak wygląda dzisiaj czytelnia, jaki jest dostęp do informacji geologicznej, w jaki sposób zmienia się struktura dostępu do informacji. Nie sięgamy do analogowych, sięgamy do coraz większych zasobów cyfrowych. A, żeby te zasoby cyfrowe realizować, to – wszyscy państwo zdajecie sobie sprawę, iż w szafce na poziomie pojedynczych dysków nie da się ustawić – do tego są potrzebne potężne zasoby dyskowe. Terabajtowe. Tak więc, jeżeli chcemy to przeanalizować, to zapraszam. Jest pełny kosztorys przekazany Narodowemu Funduszowi Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, który też się pochylał nad tym projektem. W związku z tym, te środki są naprawdę optymalne.

Zwrócę uwagę, że koszty utrzymania dzisiaj tej części IT i rozwoju IT – ale już skondensowane do jednego poziomu – to są koszty na poziomie 8-10% wydatków. W skali innych przedsiębiorstw to jest bardzo mało, bo wydaje się od 20-30%. Chyba wyczerpałem już wszystkie tematy. Jeżeli będą jakieś pytania, to bardzo proszę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, pan minister.

Podsekretarz stanu w MŚ Sławomir Brodziński:

Chciałbym jeszcze w dwóch sprawach uzupełnić wystąpienie pana dyrektora. Minister Środowiska powołał zarządzeniem Zespół ds. GEOINFONETU i to jest właśnie to narzędzie kontroli nad pracami dotyczącymi systemu informatycznego. I tu mam na myśli GEOINFONET, bo on jest wyraźnie wmontowany w nowelizację ustawy – Prawo geologiczne i górnicze, które weszło w życie 1 stycznia tego roku. W skład tego zespołu wchodzą zarówno pracownicy dwóch departamentów, czyli geologii i koncesji oraz nadzoru geologicznego ministerstwa oraz pracownicy Państwowego Instytutu Geologicznego realizujący to zadanie.

Jestem też zobowiązany odpowiedzieć, to pytanie padło w tym pakiecie personalnym, iż w podpisie u pana ministra Grabowskiego jest stanowisko dotyczące odwołania pana N. (nie wiem, czy mogę używać nazwiska) od Uchwały nr 1 Komisji Konkursowej do przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora PIG z dnia 12 maja 2015 r. Myślę, że ten dokument powinien jutro zostać podpisany przez szefa. I to tyle odnośnie do odpowiedzi na pytania, które zadał pan poseł Sądel.

Natomiast, pozwolę sobie kontynuować odpowiedź na pytania pana posła Piontkowskiego. Na pytanie pierwsze odpowiedziałem, na jakim etapie konkursu jesteśmy. Powtarzam: umiejętności menadżerskie i za chwilę sprawdzenie umiejętności językowych.

Natomiast, odnośnie do spraw dotyczących planów pracy Państwowej Służby Geologicznej. Zatwierdzenie planów pracy musi się odbyć, mówimy o roku 2016 r., do września 2015 r. Tak więc, ta procedura i zapoznawanie się oraz wzajemne ucieranie stanowisk, trwa. Oczywiście o roku 2017 nie będziemy w tej chwili rozmawiać, bo jest to procedura krocząca. Natomiast, chciałbym dodać, to zresztą zostało przekazane w notatce, iż 25 marca 2015 r. został powołany Zespół na rzecz opracowania strategii Państwowego Instytutu Geologicznego – Państwowego Instytutu Badawczego w latach 2016-2020. Termin zakończenia prac tego zespołu przewidziany jest na wrzesień tego roku.

Oczywiście można zapytać, dlaczego na wrzesień i jak się to ma do skoordynowania z procesem wyboru dyrektora? Otóż, jedno drugiego nie wyklucza. Prace tego zespołu będą stanowiły dojrzały materiał zespołu złożonego z różnych pracowników Instytutu i materiał ten będzie mógł być wykorzystany lub nawet przyjęty w znacznym stopniu przez nowo powołanego dyrektora Państwowego Instytutu Geologicznego. To wszystko. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Jeszcze tylko taka informacja, żeby nie było niedomówień. Pan poseł prosił, żeby udzielić głosu panu profesorowi, który przekaże, jakie były nieprawidłowości przy wyłanianiu dyrektora. Ja nie widzę tu roli dla Komisji. To nie jest tego typu sprawa. A jeżeli są jakiekolwiek nieprawidłowości, to są odpowiednie organy w państwie, do których trzeba to zgłaszać. Każdy ma obowiązek zgłosić je, nie tylko przywilej. Natomiast, my tu nie jesteśmy od tego, żeby przez jedną osobę uogólniać sprawę na całość. Bardzo proszę, pan poseł Jędrysek.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (PiS):

Nie, panie przewodniczący. Otóż w mojej opinii nie całkiem a przynajmniej nie całą prawdę tutaj powiedziano. I ja bym chciał…

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Pan chce tutaj…

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (PiS):

Moment, moment. Proszę dać mi skończyć, panie przewodniczący. Otóż chciałbym, aby zadeklarował pan profesor Narkiewicz, który był przewodniczącym komisji, że w mojej opinii, a także chyba w jego, złamano prawo nie powołując dyrektora…

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

No to do prokuratury.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (PiS):

Ale ja chcę to usłyszeć. Ponadto powołano kierownika po raz drugi, a teraz już trzeci, niezgodnie z ustawą. Dlatego chcę wiedzieć, z czego korzystał Główny Geolog Kraju powołując po raz drugi, a teraz po raz trzeci kierownika jednostki. Podczas, kiedy mógł powołać tylko raz. I tu nie dostałem odpowiedzi. Czy profesor Narkiewicz może zabrać głos w tej sprawie, chociażby króciutko?

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Nie. Szanowni państwo, nie taka jest rola naszej Komisji, na miły Bóg. Jeżeli są zastrzeżenia karne, to proszę to zgłosić do organów ścigania. Bo przecież, jeśli pan profesor się wypowie, to my powinniśmy ustalić ekspertów czy pan profesor mówiąc to, co mówi, ma rację, czy nie ma racji. Zrobilibyśmy się komisją śledcza, a nie taka jest nasza rola.

Bardzo proszę, kto chciałby jeszcze, na tle wypowiedzi pana ministra, zabrać głos? Bardzo proszę, pan minister.

Podsekretarz stanu w MŚ Sławomir Brodziński:

Ja raczej na tle wypowiedzi pana posła Jędryska. W moim przekonaniu można wielokrotnie – to zresztą zostało obadane prawnie – powoływać kierownika do czasu wyłonienia dyrektora w drodze konkursu. Nie jest powiedziane, że jeden raz na 6 miesięcy i to już koniec. To jest pierwsza sprawa. Natomiast do drugiej już się nie odniosę, bo sam zgłaszałem wątpliwości, co do dyskusji personalnych na tym forum.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Pan przewodniczący Szyszko, bardzo proszę.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze. Przysłuchuję się tej dyskusji i, panie ministrze, mówi pan, że wybór dyrektora trwa długo, ale nie powoduje to najmniejszych zakłóceń w funkcjonowaniu Instytutu. To może po prostu już go nie wybierać i będzie spokój, bo przecież tak świetnie funkcjonuje Instytut. Ja tak rozumiem pana wypowiedź.

Teraz jednak, co do drugiej sprawy. Panie ministrze, powiedział pan, że nigdy nie było polityki surowcowej w Polsce. Ja miałbym tu pewne wątpliwości, co do tego. Bo, według mnie, ta polityka surowcowa była kiedyś. Natomiast, rzeczywiście jej nie ma przez ostatnie 8 lat. Bądź co bądź są to rządy profesjonalne, przynajmniej tak mówią. Czy ta polityka nie mogła być stworzona przez państwa? A jeśli mogła być stworzona, to co państwu brakuje, co potrzebne jest, żeby taką politykę stworzyć? I kto taką politykę surowcową ma stworzyć? Bo mnie się wydaje – mimo, że pan powiedział, iż nie jest to tematem dzisiejszego spotkania – że to jest jednak fundament. Bo trzeba wiedzieć co się ma w kraju, jak to wykorzystać i co ewentualnie można kupić, a co sprzedawać, albo uzależniać kogoś od własnych zasobów. Tak mi się przynajmniej wydaje.

Tak więc, proszę powiedzieć – co należałoby zrobić, żeby tę politykę w końcu opracować? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję. Bardzo proszę, pan minister.

Podsekretarz stanu w MŚ Sławomir Brodziński:

Co do pierwszego pytania – jak rozumiem postawionego z przekąsem – ja odpowiem też, że dyrektor naczelny Państwowego Instytutu Geologicznego wymagany jest ustawą o instytutach badawczych. Podobnie, jak w innych instytutach ten problem też się przewija. Wiem, bo wielokrotnie była dyskusja w różnych gremiach czy nie należałoby zmienić tej ustawy, aby była bardziej operatywna. Ale nie chcę w ten temat głębiej wchodzić.

Co do polityki surowcowej. Ten temat jest bardzo nośny. Prawdę mówiąc stał się nośny dopiero wtedy, jak grupa dwóch wicepremierów czyli pana prof. Hausnera i pana dr Steinhoffa przedstawiła swój raport. Raport, który – prawdę mówiąc – w różnych wcześniejszych fazach miałem przyjemność znać i z którego podstawową tezą o braku polityki surowcowej się zgadzam. Natomiast podkreślam jeszcze raz, że polityki surowcowej żaden rząd, bez względu na to czy rządził długo czy krótko, nie zrobił i nawet nie próbował tworzyć. Takie jest moje przekonanie. Były natomiast różne elementy. I teraz też mamy cały szereg elementów, które mogą zostać spięte w całość. Ja natomiast, jako główny geolog kraju, uważam, że Ministerstwo Środowiska nie jest właściwe w tym umocowaniu do tego, aby tworzyć samodzielnie politykę surowcową.

Uważam, z oczywistych powodów, bo są tego rodzaju zapisy, chociaż dosyć ogólnikowe, że obowiązkiem Głównego Geologa Kraju, jest przygotowanie systemu złóż tych najważniejszych kopalin. I nad tym pracujemy w ramach tworzenia czegoś, co – mówiłem o tym już kilka razy – nazywamy „białą księgą". Jest to mianowicie propozycja rządu, bez podawania barw tego rządu do dyskusji publicznej, które złoża są w Polsce tak ważne, że powinny być traktowane priorytetowo, które to złoża powinny być ważniejsze od lokalnych, nawet zasiedziałych interesów, i które to złoża powinny być ważniejsze od inwestycji liniowych, gdyż te złoża według określonego rankingu powinny być

chronione, a osoby, jakie będą pokrzywdzone – mam na myśli obywateli i środowiska lokalne – powinny być w jakiś sposób wynagrodzone. Nad tym obecnie pracujemy. Tworzony jest jak gdyby nurt legislacyjny, czyli jak rozwiązać problem ochrony złóż. Podkreślam – złóż strategicznych, nie wszystkich, bo nie mówimy o tysiącach (bo jest to nierealne) ale o kilkudziesięciu złożach. Prowadzone są prace w Państwowym Instytucie Geologicznym dotyczące weryfikacji czy de facto listy rankingowej złóż, które powinny się tam znaleźć. I gdy te dwa elementy zostaną spięte, to należy oczywiście zrobić rzecz najtrudniejszą, czyli oszacować skutki takiego rozwiązania. Skutki dla budżetu i skutki dla inwestorów. Bo te dwie strony powinny ponieść obciążenie z tego tytułu.

I mam świadomość, że ten element, a więc ten system ochrony złóż, powinien stanowić zwornik pomiędzy polityką surowcową, która w moim przekonaniu powinna być funkcją polityki gospodarczej kraju. A polityka gospodarcza kraju obecnie zależy w znacznym stopniu od rozwiązań unijnych, od polityki klimatycznej. Czyli tu już wchodzimy w obszary struktur pozapaństwowych, mam na myśli państwo polskie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

O głos prosił pan przewodniczący Jędrysek, proszę.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (PiS):

Panie ministrze, ja panu powiem, dlaczego pan nie jest w stanie, ani Państwowy Instytut Geologiczny nie jest w stanie, utworzyć tej polityki surowcowej. Otóż magister geologii, jako szef Państwowej Służby Geologicznej, przysyła plany pracy do dyrektora Państwowego Instytutu Geologicznego, który jest chemikiem (magistrem chemii), ten przesyła to do magistra prawa – szefa departamentu geologii, a on przesyła to do pana, który jest specjalistą do spraw hamulców maszyn wyciągowych. I dlatego polityka surowcowa nie może powstać. To jest jedna sprawa.

Teraz chcę panu powiedzieć, że obawiam się, iż pan nie ma racji, jeśli chodzi sposób powołania dyrektora. Artykuł 24 ustawy mówi, że w wypadku odwołania dyrektora powołuje się kierownika na 6 miesięcy. A następnie mówi, że „do czasu powołania dyrektora minister nadzorujący powołuje do pełnienia funkcji dyrektora jednego z jego zastępców". Jest więc jasno powiedziane. Pan nie może po raz drugi kierownika powołać. Tak?

Podsekretarz stanu w MŚ Sławomir Brodziński:

Nie.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (PiS):

To proszę mi wyjaśnić na podstawie jakiego prawa, jakich zapisów, pan powołał kierownika w tej chwili.

Podsekretarz stanu w MŚ Sławomir Brodziński:

To wyjaśni sąd z powództwa cywilnego osoby, która uważa się za pokrzywdzoną i która nie została zatwierdzona przez Ministra Środowiska.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (PiS):

My posłowie, jako Sejm, sprawujemy nadzór nad funkcjonowaniem rządu. Proszę nam wyjaśnić, w oparciu o jaką ustawę, o jakie zapisy prawa powołał pan po raz drugi kierownika.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Przepraszam bardzo, nie jest naszą rolą być stroną w sporze. Jeżeli jest sprawa w sądzie, to sąd to rozstrzygnie. Szanowni państwo… Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MŚ Sławomir Brodziński:

Jeszcze bardzo proszę o głos, bo zaczynają już być irytujące wycieczki ad personam pana profesora belwederskiego Jędryska, posła zresztą, w stosunku do naszych kompetencji. Już kiedyś to powiedziałem – to, że ktoś robił dyplom kilkadziesiąt lat temu i nadal się nim chwali, niekoniecznie jest przepustką do dobrego zarządzania instytucjami publicznymi. No, nic innego już chyba nie dodam. Ja rozumiem, że pan nie ma już innych argumentów i wielokrotnie je powtarza. Może jeszcze bym coś dodał, choć może nie, bo jesteśmy nagrywani.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Pan przewodniczący Szyszko, bardzo proszę.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze. Bez urazów – jesteśmy w układzie parlamentarnym, więc myślę, że to jest wszystko dozwolone.

Natomiast całkowicie się zgadzam z panem, że panu jest trudno zrobić politykę surowcową, kiedy nie ma polityki gospodarczej, czyli nie wie pan co państwo od pana żąda. A państwo pewnie nawet nie wie, co ma u siebie, bo jest mu to niepotrzebne. Bo, jak pan to skonkludował, jesteśmy w Unii i wszystko zależy od Unii, a szczególnie od konwencji czy też polityki klimatycznej.

No, to jest chyba nie najlepsze podejście do sprawy, bo Polska powinna jednak odgrywać rolę w jednoczącej się Europie, powinna narzucać jednak swoje atuty i te swoje atuty starać się wygrywać w Unii Europejskiej. A zasoby surowcowe Polski, proszę mi wierzyć, wydaje się, iż są unikatowe w całej Unii Europejskiej. I dlatego ta polityka surowcowa powinna być bardzo mocno prowadzona w porównaniu z polityką gospodarczą w dziale geologii.

Tak więc, panie ministrze z wielkim szacunkiem, ale muszę powiedzieć, że tego rodzaju stwierdzenie świadczy o tym, że jesteśmy tylko po to, żeby nas klepać po plecach, a my wykonujemy tylko to, co Komisja Europejska czy też silni w Unii Europejskiej od nas wymagają. I rzeczywiście w zakresie polityki klimatycznej całkowicie się z panem zgadzam tak jest. Nie ma żadnej inicjatywy, nie ma przestrzegania prawa. Nawet tego, które ratyfikowaliśmy. No cóż, taki rzeczywiście jest obraz w tej chwili naszego państwa polskiego. Dziękuję bardzo.

Podsekretarz stanu w MŚ Sławomir Brodziński:

Ja tak daleko w konkluzjach dotyczących polityki surowcowej nie poszedłem. To muszę powiedzieć otwarcie.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Tak jest. Szanowni państwo, proponuję, bo zdania są podzielone i musimy policzyć, przyjęcie informacji pana ministra.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem informacji? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyniku.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 9 posłów, 9 przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Informacja nie uzyskała większości głosów, nie została przyjęta. Dziękuję państwu – zamykam posiedzenie Komisji.